

Warunki godziwości przyjmowania Komunii świętej: zasady ogólne

Watykan, 1 lipca 2004

Kardynał Joseph Ratzinger

Prefekt Kongregacji Nauki Wiary

[Uwaga: Poniższe memorandum zostało wysłane przez kardynała Ratzingera do kardynała McCarricka i zostało opublikowane w pierwszym tygodniu lipca 2004 roku].

1. Przystępowanie do Komunii świętej powinno być świadomą decyzją, opartą na uzasadnionym osądzie o własnej godności, zgodnie z obiektywnymi kryteriami Kościoła, zadając takie pytania, jak na przykład: „Czy jestem w pełnej komunii z Kościołem katolickim? Czy jestem winny grzechu ciężkiego? Czy zaciągnąłem karę (np. ekskomunikę, interdykt), która zabrania mi przyjmowania Komunii świętej? Czy przygotowałem się do przyjęcia komunii przez co najmniej godzinę postu?”. **Praktyka bezkrytycznego przystępowania wszystkich w celu przyjęcia Komunii świętej, jedynie jako konsekwencja obecności na Mszy świętej, jest nadużyciem, które należy skorygować** (por. Instrukcja „Redemptionis sacramentum”, n. 81, 83).

2. Kościół naucza, że aborcja lub eutanazja są grzechem ciężkim. W encyklice *Evangelium vitae*, w odniesieniu do orzeczeń sądowych lub przepisów prawa cywilnego, które zezwalają lub promują aborcję lub eutanazję, stwierdza się, że istnieje „poważa i konkretna powinność przeciwstawienia się im poprzez sprzeciw sumienia” [...] W przypadku prawa wewnętrznie niesprawiedliwego, jakim jest prawo dopuszczające przerywanie ciąży i eutanazję, nie wolno się nigdy do niego stosować «ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylniej takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcia w głosowaniu»” (n. 73). **Chrześcijanie mają „stanowczy nakaz sumienia zabraniający ...formalnego współdziałania w praktykach, które zostały co prawda dopuszczone przez prawodawstwo państwowe, ale są sprzeczne z Prawem Bożym. Z moralnego punktu widzenia nigdy nie wolno formalnie współdziałać w czynieniu zła** [...] Takiego współdziałania nie można nigdy usprawiedliwić ani powołując się na zasadę poszanowania wolności drugiego człowieka, ani też wykorzystując fakt, że prawo cywilne je przewiduje i nakazuje” (n. 74).

3. Nie wszystkie kwestie moralne mają takie samo znaczenie moralne jak aborcja i eutanazja. Na przykład, jeśli katolik miałby nie zgadzać się z Ojcem Świętym w sprawie stosowania kary śmierci lub w sprawie decyzji o prowadzeniu wojny, nie zostałby z tego powodu uznany za niegodnego przystępowania do Komunii świętej. Kościół zachęcając władze cywilne, by dążyły do pokoju, a nie do wojny, oraz do zachowania powściągliwości i miłosierdzia w nakładaniu kar na przestępców, jednak może uznać za dopuszczalne chwycenie za broń w celu odparcia napastnika lub odwołanie się do kary śmierci. Także **wśród katolików może istnieć uzasadnione zróżnicowanie poglądów na temat prowadzenia wojny i stosowania kary śmierci, ale nie w odniesieniu do aborcji i eutanazji.**

4. Oprócz indywidualnego osądu o swojej godności do przyjęcia Eucharystii, szafarz Komunii świętej może znaleźć się w sytuacji, w której musi odmówić komuś udzielenia Komunii świętej, jak na przykład w przypadku deklaracji ekskomunikacji, deklaracji interdyktu lub uporczywego trwania w jawnym grzechu ciężkim (por. kan. 915).

5. W odniesieniu do grzechu ciężkiego, jakim jest aborcja lub eutanazja, gdy formalna współpraca danej osoby staje się oczywista (rozumiana, w przypadku polityka katolickiego, jako konsekwentne prowadzenie kampanii i głosowanie za liberalnym prawem aborcyjnym i eutanazji), jego Pasterz powinien się z nim spotkać, pouczając go o nauczaniu Kościoła, informując, że **nie ma przystępować do Komunii Świętej, dopóki nie zakończy obiektywnej sytuacji grzechu, i ostrzegając, że w przeciwnym razie odmówi się jemu Eucharystii.**

6. Kiedy powstają sytuacje „w których tego rodzaju działania zapobiegawcze nie przynoszą skutku albo też są niemożliwe”, a dana osoba, z uporem, nadal idzie, aby przyjąć Eucharystię, „szafarz Komunii świętej musi odmówić jej udzielenia” (por. Deklaracja Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, „Przyjmowanie Komunii św. przez osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach cywilnych” [2000], n. 3-4). Taka decyzja, właściwie rzecz biorąc, nie jest sankcją ani karą. Szafarz Komunii świętej nie wydaje również osądu o subiektywnej winie osoby, ale raczej reaguje na publiczną niegodność przyjęcia Komunii świętej z powodu obiektywnej sytuacji grzechu.

[N.B. Katolik byłby winny formalnego współdziałania w złu, a więc niegodny przystępowania do Komunii świętej, gdyby świadomie głosował na kandydata właśnie z powodu jego liberalnego stanowiska w sprawie aborcji i/lub eutanazji. Gdy katolik nie podziela stanowiska kandydata w sprawie aborcji i/lub eutanazji, ale głosuje na niego z innych powodów, uważa się to za odległą współpracę materialną, która może być dozwolona jeśli istnieją proporcjonalne przyczyny].